

Zarabia 200 funtów dziennie strasząc w stroju orła mewy

4 czerwca 2023

Czy przebieranie się za wielkiego orła i odstraszenie mew w nadmorskim kurorcie to sposób na zarabianie pieniędzy? Jak najbardziej! Zobaczcie sami, z czym wiążą się obowiązki służbowe „Mr Eagle Mana”.



John Paul Smith zarabia 200 funtów dziennie, odstrasżając mewy w (dość komicznym, przyznajmy) przebraniu wielkiego orła. Nastolatek macha rękami, krzyczy i goni ptaki. W ten sposób klienci knajpy Mister Chips w Whitby mogą w spokoju zjeść zamówioną na miejscu rybę z frytkami i nie są niepokojeni przez wścibskie ptaki, które mają na tyle odwagi, aby po prostu kraść ludziom ich jedzenie. Etat związany z działalnością „Mr Eagle Man” jest przechodni, wcześniej tą pracą zajmował się 18-letni Corey Grieveson, który zajmował się „walką” z niesfornymi ptakami.

„Po prostu szarżuję na mewy, kiedy je widzę” – w taki sposób opisuje swoje obowiązki służbowe Grieveson, jak czytamy na łamach portalu „Metro”. „Muszę jedynie uważać na ludzi, ale gdy widzę ptaki, to biegnę na nie i odpędzam je”. Chłopak jednocześnie zwraca uwagę, iż lokalne mewy w Whitby to strasznie cwane ptaki. Kradną jedzenie w momencie. „Robią to tak szybko, że w ogóle się tego nie spodziewasz” – dodawał.

Czy taka „walka” z mewami jest łatwa? „Już wcześniej dostałem skrzydłem w twarz” – dodawał Corey. Co więcej, przebiegłe mewy „mszczą się”, codziennie oddając odchody na jego samochód. „Czyszczę go codziennie, a kiedy wracam, jest pokryty odchodami mew. Myślę, że próbują się zemścić” – zaznacza. Niemniej turyści są zachwyceni, że mogą w spokoju zjeść

posiłek. Lubią też robić sobie z nim zdjęcia w jego kostiumie. „Czuję się trochę jak celebryta” – dodaje z przekąsem.

Zdarza się również, że wdzięczni turyści, chcąc wynagrodzić jego starania, dają mu napiwki. „Kiedyś zarobiłem 72 funty w ten sposób w jeden dzień” – dodaje. „To było przyjęcie weselne i mewy próbowały się do nich dostać. I podszedłem, wykonałem swoją robotę, a oni odwdzieczyli mi się. Na weselu bawiło się może około 50 osób”.

Autorstwo: Remigiusz Wiśniewski

Źródło: PolishExpress.co.uk